



**AGATA  
PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

Młodzi w wakacje... uczą się najnowszej historii Polski: tworzą komiksy o powstaniu warszawskim. Seniorzy też chcą się uczyć, bo nauka to najlepszy „eliksir młodości”. W numerze również o tym, za co wielodzietni muszą słono płacić oraz o sierpniowych ślubach – na pielgrzymce. Kasia i Krzysztof pobiorą się właśnie na rekolekcjach w drodze. W imieniu całej naszej redakcji życzymy Młodej Parze i wszystkim pielgrzymom sił, radości i wytrwałości w wędrówce do Częstochowy i przez całe życie. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Ogródki działkowe – OAZY W CENTRUM MIASTA
- Zapraszamy na ODPUST DO ROKITNA

Powstańcza Msza w parku Wolności

# W pamięci Boga nikt się nie zagubi...

Od Mszy św. na placu przy Muzeum Powstania Warszawskiego rozpoczęły się uroczystości powstańcze w Warszawie.

Wikariusz biskupa polowego ks. płk prałat Sławomir Żarski odprawił 30 lipca w parku Wolności Mszę św. w intencji poległych, zmarłych i żyjących uczestników powstania warszawskiego. Do Muzeum Powstania przybyło kilkuset kombatanów, ich rodziny, harcerze oraz wielu mieszkańców stolicy. Nie zabrakło Jana Ołdakowskiego, dyrektora muzeum, a także Czesława Cywińskiego, prezesa zarządu głównego Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Wraz z wikariuszem Eucharystię celebrował m.in. ks. Zygmunt Wudarkiewicz, kapelan kaplicy pw. bł. Józefa Stanka znajdującej się na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego.

W homilii ks. Żarski podkreślił bohaterstwo żołnierzy biorących udział w powstaniu. Przypomnił słowa Prymasa Tysiąclecia, mówiące o tym, że w pamięci Boga nikt się nie zagubi.

Wikariusz biskupa polowego przywołał też słowa wypowiedziane przez arcybiskupa Sławomira Leszka Głódzia, z okazji 50. rocznicy wybuchu powstania, który określił zryw mieszkańców stolicy jako „manifestację pierwiastka moralnego i uzewnętr-



KRZYSZTOF STĘPKOWSKI

**Pamięć o powstaniu to element naszej narodowej tożsamości**

nieniu ludzkiego bohaterstwa, gotowego do największej ofiary dla Ojczyzny”. Ksiądz Żarski podkreślił, że trzeba nieustannie przypominać to wydarzenie, aby nie utracić tożsamości narodowej. Po Eucharystii warszawiaczy mogli bezpłatnie do północy zwiedzać muzeum. W godzinach przedpołudniowych kombatan ci spotkali się w parku Wolności z prezydentem Kaczyńskim, który udekorował bohaterskich żołnierzy powstania oraz osoby zasłużone dla działalności muzeum.

**KRZYSZTOF STĘPKOWSKI**

## TE ŚWIĄTYNIĘ NOSZĘ W SERCU



RYSZARD RZEFECKI

Premier Jarosław Kaczyński spotkał się z Prymasem Polski kard. Józefem Glempem w jego rezydencji w Warszawie. Rozmowa dotyczyła m.in. sytuacji Polski, etycznych aspektów Unii Europejskiej oraz świątyni Opatrzności Bożej. Premier podkreślił, że świątynia to zadanie narodowe i należy ją dokończyć. „Chciałem bardzo mocno podkreślić, że mam tę sprawę bardzo głęboko w sercu. To wielka historyczna inicjatywa” – powiedział premier. Kard. Glemp poinformował premiera Kaczyńskiego o pracach CCEE – Rady Konferencji Biskupów Europy oraz COMECE – Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, której przewodniczącym jest warszawski biskup pomocniczy Piotr Jarecki. ■

**Spotkanie premiera z kard. Glempem trwało ponad godzinę**

## Kłęska suszy



Trawniki w mieście są wypalone słońcem. Na zdjęciu: Waldemar Lewicki z firmy Zora grabi siano przy stacji metra Centrum

**MAZOWSZE.** Jedną piątą Mazowska dotknęła kłęska suszy – tak wynika z raportów przesłanych przez gminy województwa mazowieckiego. Jedna trzecia spośród trzystu gmin w naszym regionie zgłosiła straty w uprawach spowodowane utrzymującą się wysoką temperaturą i brakiem deszczu. Już teraz wiadomo, że plony będą mniejsze przynajmniej o jedną trzecią. Tragicznie sucho jest też w mazowieckich lasach. Tylko w lipcu strażacy gasili je 900 razy. Upał spowodował, że drastycznie obniżył się poziom wód gruntowych. Wysycha też Wisła. Z po-

wodu jej niskiego stanu wód, zawieszono zostały kursy tramwajów wodnych nad Zalew Zegrzyński. Natomiast w weekendy po Wiśle pływać będą oba tramwaje wodne. Ekspertów szacują, że odbudowa zasobów wód gruntowych potrwa nawet kilka miesięcy. Z powodu upałów Warszawa straciła też inną atrakcję turystyczną. Biuro Ochrony Środowiska zakazało kursowania omnibusom konnym, które przewoziły turystów po Starówce, bo wysoka temperatura szkodzi koniom. Omnibusy powrócą na ulice, gdy temperatura nie będzie przekraczała 25 stopni C.

## Brakuje medyków

**SŁUŻBA ZDROWIA.** W szpitalach marszałkowskich na Mazowszu brakuje ponad 300 pielęgniarek i położnych oraz ponad 150 lekarzy specjalistów, najwięcej wśród anestezjologów, lekarzy medycyny ratunkowej, ortopedów, psychiatrów i radiologów – poinformował marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Zastępca dyrektora ds. medycznych mazowieckiego Narodowego Funduszu Zdrowia Jacek Paszkiewicz ocenia, że w przyszłym roku może zabraknąć na Mazowszu 380 mln zł na kontrakty z zakładami opieki zdrowotnej. W tym roku do realizacji umów NFZ z placówkami medycznymi brakuje ok. 100 mln zł. Wiceminister zdrowia

Jarosław Inkas przyznał, że algorytm, według którego dzielone są pieniądze pomiędzy poszczególne województwa, jest „dramatycznie zły”.



Kto będzie nas opatrywał i szczepił?

## Powstanie most i muzeum

**NOWE INWESTYCJE.** Władze miasta i Zarząd Dróg Miejskich ogłosiły przetarg na projekt i wykonanie Mostu Północnego. Budowa ma trwać cztery lata. Trasa o długości 3,6 km, na odcinku od węzła Pułkowa na Bielanach do węzła Modlińska na Pradze, będzie miała trzy węzły komunikacyjne i pięć skrzyżowań. Sam most będzie miał długość 830 m i szerokość 45 m. Będzie składał się z dwóch jezdni dla samochodów oraz jezdni tramwajowo-rowerowej. Pod koniec października ma zostać wybrana oferta w

przetargu, a na początku grudnia – podpisana umowa. Most Północny będzie ósmą drogową przeprawą przez Wisłę w Warszawie. 27 lipca władze Warszawy ogłosiły też nowy konkurs architektoniczny na budynek Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Poprzedni konkurs unieważnił Mirosław Kochalski, poprzedni p.o. prezydenta Warszawy, po krytycznych głosach zagranicznych architektów o nadmiernych wymaganiach formalnych, które utrudniały udział w konkursie. Teraz procedury konkursowe zostały uproszczone.

## Kolejny tom encyklopedii Powstania

**WARSZAWA.** 25 lipca w Muzeum Powstania Warszawskiego zaprezentowano kolejny tom „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powstania Warszawskiego”. Wcześniej wydano cztery tomy zawierające biogramy i sylwetki uczestników powstania, li-



stę odznaczonych krzyżem Virtuti Militari oraz kalendarium walk powstańczych. Teraz można już przejrzeć tom I, który napisany jest w formie hasła encyklopedycznych. Podobny charakter będzie miała ostatnia księga wielkiej encyklopedii – tom II.

## Nareszcie bezpieczny przejazd

**STARA IWICZNA.** Rogatki i nowoczesny system elektroniczny zamontowano w Starej Iwicznej na jednym z najbardziej niebezpiecznych przejazdów kolejowych. Na przejeździe ruch jest duży, gdyż kierowcy tędy właśnie objeżdżają korki przy wylocie z Warszawy na południe. Po torach natomiast mkną pociągi

z Warszawy w kierunku Krakowa. Od lat w tym miejscu dochodziło do wypadków, bo kierowcy nie zachowywali ostrożności i lekceważyli znak „stop”. Półtora roku temu na niestrzeżonym wówczas przejeździe doszło do zderzenia pociągu z autokarem wiozącym dzieci. Kilkoro z nich wraz z opiekunką zginęło.

## Gdy brak sumienia, giną niewinni

**TABLICE PRZY KAROLKOWEJ.** Na murze wokół placu Męczenników, przy kościele redemptorystów przy ul. Karolkowej 49, upamiętniającym ofiary sierpnia 1944 r., pojawiają się ciągle nowe tablice z kolejnymi nazwiskami. – To rodzaj kamiennej księgi mówiącej o tym, co było, zmuszającej do tyłu pytań – mówi o. Andrzej Rębacz, redemptorysta. Teraz odsłonięta zostanie niezwykła tablica. Poświęcona jest „Jednej

z tysięcy rodzin zamordowanych w sierpniu 1944 roku”. Chodzi o matkę – wdowę, która zginęła z sześciorgiem dzieci – od lat 7 do 19 – wraz z kuzynką, synową i 6-tygodniową wnuczką. Wstrząsającą listę zamyka napis: „Wtedy i dziś, gdy brak sumienia, giną niewinni...”. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kolejnej tablicy na placu Męczenników Warszawskiej Woli odbędzie się 6 sierpnia o godz. 12.30.

Nowy Uniwersytet Trzeciego Wieku

# Eliksir młodości

W Warszawie jest dziewięć Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Do większości kolejki chętnych nie ma. Czy następny, otwierany właśnie przy Szkole Głównej Handlowej, zaspokoi wielki apetyt na wiedzę starszego pokolenia warszawiaków?

Największy z warszawskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku, na Bielanach, ma 1800 słuchaczy. Sporo uniwersytetów dla seniorów jest już także wokół stolicy: w Milanówku, Podkowie Leśnej, Pruszkowie, Józefowie, Wawrze... W całej Polsce jest ich blisko setka. Największy UTW, przy Uniwersytecie Jagiellońskim, zrzesza 15 tys. seniorów-studentów.

Ale studia dla seniorów cieszą się tak wielkim powodzeniem, że każde kolejne szybko zdobywają komplet słuchaczy. 10 marca wykładem inauguracyjnym prorektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Konstantego Wojtaszczyka na temat „Polska w Unii Europejskiej” rozpoczął swoją działalność Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodzisku Mazowieckim.

Wykłady otwarte w ramach Uniwersytetu odbywają się w każdy czwartek w godz. 10.20–12.20 w auli Zespołu Szkół Technicznych i Licealnych nr 2 przy ul. Kilińskiego 8c.

– W pierwszym semestrze mieliśmy 116 słuchaczy, ale od września będzie ich około 300 – mówi Krystyna Rymaszewska-Prędkopowicz, koordynator UTW w Grodzisku Mazowieckim. Codziennie odbiera kilkanaście telefonów od osób starszych, które chcą zapisać się na UTW. Wielu z nich to emerytowani nauczyciele lub lekarze.

Uruchomienie zajęć na I semestrze Uniwersytetu Trzeciego



TOMASZ GOLAB

**Anna Ołędzka** (z prawej) **będzie dojeżdżać na wykłady z Żoliborza. Ale nie zwlekała z decyzją. Zapisala się jako jedna z pierwszych. Krystyna Lewkowicz** (z lewej) **na razie nie martwi się o wolne miejsca, choć chętnych do studiowania jest bardzo wielu**

go Wieku przy Szkole Głównej Handlowej zbiegnie się z uroczystą inauguracją setnego roku akademickiego SGH, planowaną na 13 października.

– Nauka odmładza i dodaje skrzydeł – to motto naszego uniwersytetu. Nie stawiamy barier wiekowych ani wymagań w zakresie posiadanego wykształcenia. Każdy znajdzie tutaj coś interesującego, spędzi twórczo wolny czas, wzbogaci swoją osobowość, nawią-

że nowe przyjaźnie – reklamuje otwieraną placówkę jej prezes, Krystyna Lewkowicz. – Zainteresowanych studiami zapraszamy do siedziby Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH, która mieści się przy al. Niepodległości 164 (tel. 022 564 93 91) w gmachu F, pokój 103, we wtorki i czwartki w godz. 15.00–16.30.

System kształcenia na UTW przy SGH będzie semestralny i obejmie dwa rodzaje zajęć: podstawowe i fakultatywne. Na pierwsze z nich składają się cotygodniowe wykłady. W polu zainteresowania znajdują się: ekonomia, nauki społeczne, aktualne wydarzenia polityczne, w tym tematyka świadczeń społecznych, sytuacja gospodarstw domowych, udział seniorów w ży-

ciu społecznym i politycznym; ochrona zdrowia, profilaktyka zdrowotna, propagowanie zdrowego stylu życia, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zdrowia psychicznego

go oraz opieki nad niepełnosprawnymi; cywilizację świata. Zajęcia fakultatywne, wybrane przez słuchaczy adekwatnie do osobistych zainteresowań i prowadzone w mniejszych grupach tematycznych, obejmują: obsługę Internetu i podstawy informatyki, lekturaty z języków obcych, warsztaty z ogrodnictwa i bukieciarstwa (we współpracy z UTW SGGW), gimnastykę rehabilitacyjną, pływanie, bowling, turystykę pieszą, rowerową itp.

Składka członkowska wynosi 50 zł za semestr. Pierwsze zajęcia odbędą się ok. 15 października br. Dla zaawansowanych słuchaczy w przyszłości będą uruchomione samokształceniowe koła naukowe, podejmujące samodzielne prace badawcze. **TG**

## UTW W NAJBLIŻSZEJ OKOLICY

- Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Józefowie, ul. Karola Wyszyńskiego, tel. (022) 789 26 97
- Uniwersytet Otwarty „Pokolenia” w Podkowie Leśnej, ul. Świerkowa 1, tel. 0512 25 777, uniwersytet@podkowalesna.pl
- Pruszkowski UTW, Pruszków ul. M. Zimińskiej-Sygietyńskiej 5, tel. (022) 728 39 40 (42), (44), Mok-pruszkow@epf.pl
- Towarzystwo „Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Prezydenta St. Wojciechowskiego”, Warszawa, ul. Plutonu Torpedy 47, tel. (022) 662 73 81
- Warszawski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Warszawa, ul. Żuławskiego 4/6
- Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa, ul. Elekoralna 12, tel. (022) 620 48 36 w. 203, mckis.mutw@wp.pl
- Towarzystwo Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Warszawa, ul. Piaseczyńska 114/116, tel. (022) 841 73 06, mutw@op.pl
- Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, ul. Limanowskiego 28c/6
- Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Ośrodku Kultury im. Stefana Żeromskiego, Warszawa, ul. Obozowa 85
- Bródnowski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Dom Kultury i Kino „Świt”, Warszawa, ul. Wysockiego 11, tel. (022) 811 01 05, www.dkswit.com.pl, swit@dkswit.com.pl
- Towarzystwo Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Haliny Szwajc, Warszawa, ul. Marymoncka 99, tel. (022) 834 04 71, utw@cmkp.edu.pl
- Wawerskie Towarzystwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Warszawa, ul. Żagańska I A, tel. (022) 872 01 48, wtutw@gazeta.pl

# Ślub z piel

– I ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską... – gdy młodzi kończą mówić słowa przysięgi, wybuchają brawa. Gorące, bo od kilku tysięcy przyjaciół i towarzyszy wędrówki. **Rokrocznie na wielu pielgrzymkach pieszych zakochane pary mówią sobie „tak”.**

tekst

**AGATA PUŚCIKOWSKA**

**N**a pielgrzymce ślub może wziąć każda chętna para. Niepotrzebny jest długi pielgrzymi „staż”, warunkiem nie jest też zawarcie znajomości na rekolekcjach w drodze. Zazwyczaj jednak pary, które decydują się na tak nietypowy ślub, są z pielgrzymką w jakiś sposób związane. Bo tylko ci, co poczuli pielgrzymkowego bakcyła, zrozumieją w pełni sens ślubu z daleka od domu, czy w... szczerym polu i będą potrafili przekonać rodzinę, która najczęściej sprzeciwia się takiemu „dziwnemu” pomysłowi.

## Nie święci Kiliszowie

Lidia i Artur Kiliszek z Żelechowa pobrali się na Pieszej Pielgrzymce Niepełnosprawnych w 1997 r. On, poruszając się na wózku, pielgrzymował już wielokrotnie (tegoroczna

**Marcie i Piotrowi ślubu udzielał bp Piotr Jarecki**

pielgrzymka będzie szesnastą), ona – dopiero zaczynała. Poznali się i... zakochali.

– Artek jest wspaniałym, ciepłym i miłym człowiekiem. Zwróciłam na niego uwagę, bo dobrze mi się z nim rozmawiało – opowiada Lidia. – Co on we mnie widział? Sama nie wiem...

– A co takiego mężczyzna może widzieć w kobiecie? – żartobliwie odpowiada Artur. – Nikt nie chce być sam. Chciałem żyć jak każdy człowiek – kochać i być kochanym. Dzięki pielgrzymce moje marzenia się spełniły. Zakochałem się i odnalazłem swoje szczęście.

Ich ślub był jak z bajki... Tyle ludzi, biała suknia, modlitwa tylu ludzi... Przyjaciele dowieźli im stroje, zadbali o szczegóły.

– „Tak” powiedzieliśmy sobie na samej Jasnej Górze, 14 sierpnia, w kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Po pielgrzymce, już w Żelechowie, odbyło się przyjęcie weselne.

Czy są „świętym”, bo uświęconym pielgrzymim trudem, małżeństwem?

– A skąd! Nie ma „świętych” małżeństw – wszystkie mają trudności i muszą sobie z nimi radzić. My jesteśmy do siebie podobni, mamy wspólnego pielgrzymkowego bakcyła, jesteśmy z tej samej bajki, więc może nam łatwiej? Ale kłóci mi się jak

każde małżeństwo – opowiadają Kiliszowie. Małżeństwo ma też inną wspólną pasję i cel: pracuje nad książką „Takie samo życie” – autobiografią Artura. On dyktuje (ma niesprawne ręce), ona pisze. Mają nadzieję, że uda im się kiedyś ją wydać.

## Marta i Piotr – pierwsza rocznica

Równo rok temu, 7 sierpnia, w sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Lewiczynie, drugiego dnia 294. Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki Akademickich Grup „17”, pobrali się Marta i Piotr Płońscy. Znali się jeszcze ze szkoły średniej, a po kilku latach znajomości wiedzieli, że mimo młodego wieku (ona miała 22 lata, on 23) są dla siebie stworzeni. Dlaczego ślub na pielgrzymce?

– Chodziłem na piesze pielgrzymki jeszcze w podstawówce – opowiada Piotr. – Potem w technikum przyszedł czas buntu i oczywiście chodzić przestałem. I to Marta, która chodziła niezmiennie od dziesiątego roku życia, pomogła mi

znów się odnaleźć i powrócić na pielgrzymkowe trasy. Zresztą cała rodzina Marty pielgrzymuje: ojciec, siostry, kuzynki. Zawsze w grupie misyjnej: czerwono-żółto-zielonej.

Mimo to, wcale nie było łatwo do pomysłu ślubu na trasie przekonać rodziny... Organizacja przedsięwzięcia wydawała się trudna. A jednak, wszystko wypadło znakomicie.

– Marta wybrała Lewiczyn. Wspaniałe miejsce modlitwy, tylko nieznacznie oddalone od Warszawy – relacjonuje Piotr. – Udało się tanio wypożyczyć autokar dla gości. Po uroczystości wszyscy pojechaliśmy na przyjęcie weselne. Goście bawili się do białego rana, my nieco krócej, bo przecież musieliśmy iść w dalszą drogę.

– Mimo wcześniejszych protestów, nasze rodziny były zachwycone takim ślubem – opowiada Marta.

Wzruszenie na pielgrzymkowych ślubach nie opuszcza nikogo. Płaczą pielgrzymi, rodzina, a na ślubie Marty i Piotra... nawet pan młody. Przy słowach przysięgi małżeńskiej, Piotrowi zdrzął głos i musiał wytrzeć męską łzę.

– Chciałem mocno no przeżyć



AGATA PUŚCIKOWSKA

pięćdziesięciu, trzystu? A może... kilka tysięcy?

# grzymiej bajki



ZDJEŃCJA Z ARCHIWUM RODZINNEGO P. PIŁŃSKICH

swój ślub... No i udało się. Nie da się tego opisać. Zrozumiemy nasze uczucia ten, kto sam się zdecyduje na ślub w drodze.

## Żołnierskie marzenie

Kasia Mulkowska ma 25 lat, jej narzeczony Krzysztof Wojcieszkiński 30. Poznali się siedem lat temu i, jak sami przyznają, ich związek przechodził wiele burz.

– Jednak przetrwaliśmy wszystkie trudności i jesteśmy razem – mówi Kasia. – Liczymy, że ślub na pielgrzymce wzmocni nas na wiele lat, że Maryja da nam w prezencie błogosławieństwo i swoją opiekę.

**Młodzi prowadzą całą grupę do Matki. Tutaj w Alejach NMP w Częstochowie**

Ślub wezmą drugiego dnia XXVI Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej 6 sierpnia, w Niepokalanowie. Decyzja, że pobiorą się właśnie tam, zapadła już rok temu... też na pielgrzymce, w której uczestniczyli jako narzeczeni. Wtedy inna para ślubowała miłość i wierność.

– Mój narzeczony spojrzał na mnie, a ja na niego. Krzysiek powiedział cicho: „Ja też bym tak chciał” – no i wiedzieliśmy, że również pobierzemy się na pielgrzymce.

I jak w przypadku Marty i Piotra, rodzice najpierw byli takiemu pomysłowi przeciwni. Rodzice Kasi głowili się, jak dowieść gości, jak zorganizować

przyjęcie, na ile osób? W końcu jednak pogodzili się z wolą córki. Bardziej protestowała mama Krzysztofa.

– Nie potrafiła sobie tego wyobrazić – chciała zrobić nam tradycyjne wesele z dużą ilością gości, orkiestrą, wielką pompą. W końcu jednak musiała ustąpić – wspomina Kasia. – A goście przecież będziemy mieli bardzo dużo: wszystkich pielgrzymów, no i przyjezdnych.

Narzeczeni, ponieważ Krzysztof jest żołnierzem, będą szli w grupie wojskowej.

Pierwszego etapu nie przejdą całego:

– Obawiam się, że w żadne buty by mi stopy nie weszły – śmieje się Kasia. – Trochę podejździemy, trochę podjedździemy i na miejscu przebierzemy się w stroje. Ja oczywiście będę miała białą suknię i welon, a mój narzeczony – wystąpi w mundurze.

Zaraz po uroczystości najbliższa rodzina zostanie podjęta obiadem. A potem przed młodymi kilkaset kilometrów drogi i... całe życie do przejęcia...

## Wielki finał na Jasnej Górze

Wszystkim małżeńskim pielgrzymkowym parom, gdy już dojdą przed szczyt Jasnej Góry, przysługuje przywilej wprowadzania swojej grupy przed oblicze Matki. W strojach idą na czele grupy, a przewodnik odczytuje ich nazwiska z wałów jasnogórskich. A potem, podczas głównej Mszy św. 15 sierpnia, pielgrzymkowe małżeństwa z całej Polski (czasem jest ich kilkadziesiąt) siedzą w specjalnym „mażeńskim” sektorze. Wysoko, na wałach, bieleją welony i suknie. I wtedy niejedna pielgrzymkowa narzeczeńska para podejmuje decyzję...

## ŚLUB

### NA PIELGRZYMCIE, A POTEM... CHRZEST

Ks. BOGDAN BARTOŁD – PRZEWODNIK WARSZAWSKIEJ AKADEMICKIEJ PIELGRZYMKI METROPOLITALNEJ

– Nasza pielgrzymka idzie w tym roku po raz 26., a na każdej z nich udzielaliśmy dwóch lub trzech ślubów. Nazbierało się więc tych pielgrzymkowych małżeństw przez lata. Nic mi nie wiadomo, żeby któreś nie przetrwało... Natomiast wiem, że niektóre z par potem chrzcili na pielgrzymkach swoje dzieci.

Pielgrzymkowy ślub najczęściej biorą ci, którzy pielgrzymkę znają i kochają. Dla nich to czas święty i ważny, i tu chcą wypowiedzieć jedno z najważniejszych słów w życiu. Nie bez znaczenia jest to, że modli się wtedy za nich kilka tysięcy ludzi, wspólnota Kościoła pielgrzymującego. To dodaje sił i pozwala ufać, że Bóg pomoże im na drodze życia.

Pielgrzymkowy ślub załatwić łatwo. Jeśli chodzi o naszą pielgrzymkę, to studenci wszelkie formalności przeprowadzają w rektoracie – przy kościele św. Anny, a narzeczeni którzy nie są studentami – w swojej parafii. Potem muszą tylko powiadomić swojego przewodnika grupy. Śluby na naszej pielgrzymce zawsze są w Niepokalanowie. Na innych – w różnych miejscach trasy.



Powstanie Warszawskie w komiksie

# Historia z dymkiem

Komiks opowie młodym epizody Powstania Warszawskiego.

Zaledwie siedem rysunków i krótki cytat z wiersza – tak wygląda zwycięski komiks, w którym Tomasz Bereźnicki z Krakowa opowiedział o śmierci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Już po raz drugi w Muzeum Powstania Warszawskiego rozstrzygnięto konkurs na komiks z Powstania Warszawskiego. W tym roku z całej Polski napłynęło 31 prac – dwa razy więcej niż w poprzedniej edycji. Jury, w którym zasiadali graficy, historycy i uczestnicy Powstania Warszawskiego, oceniali prace pod kątem scenariusza i rysunków. Zgodnie z najlepszą uznali pracę Tomasza Bereźnickiego – absolwenta krakowskiej ASP, obecnie grafika komputerowego.

– Pomogło mi zamiłowanie do historii. Szperałem w Internecie na temat Baczyńskiego, chociaż pozostało mało materiałów i zdjęć – mówi zwycięzca. – Nam, młodym ludziom, ciężko nawet wyobrazić sobie ta-



Tomasz Bereźnicki z powstańczym komiksem

ką tragedię, ogromniszczeń... Pokazać to w medium, jakim jest komiks, było bardzo trudno. Trzeba udźwignąć scenariusz i

warstwę rysunkową. Podoba mi się komiks i chciałbym, żeby w Polsce był traktowany bardziej poważnie. Z jego pomocą można pokazać prawdziwe, poruszające historie.

Drugie miejsce zdobył Daniel de Latour z Milanówka za komiks „Gołębiarz”.

– Gołębiarz to w czasie powstania Niemiec, ukryty na strychu domu na terenie opanowanym przez powstańców, strzelający zniemacka do ludzi – tłumaczy Daniel de Latour.

Trzecie miejsce zajął Łukasz Friedrich z Łomianek, wraz z Marcinem i Grzegorzem Sępołowiczami z Kostrzyna nad Odrą, którzy stworzyli grafikę. W wydanej antologii prac konkursowych znalazła się jeszcze jedna praca z Mazowsza – Macieja Wodza z Warszawy, przypominająca powstańcze walki na ul. Królewskiej.

– Każda forma jest dobra na przekazanie historii, jeśli jest wierna faktom, oddaje klimat – podkreśla Jerzy Kasprzak „Albatros” z Harcerskiej Poczty Polowej, uczestnik Powstania Warszawskiego i członek jury. **JJW**

W pół roku od śmierci

## 55 uśmiechów ks. Jana

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko” – słowa ks. Jana Twardowskiego stały się mottem dla wystawy zdjęć autorstwa Czesława Czaplńskiego. 55 wielkoformatowych fotografii zawisło na parkanie Łazienek Królewskich przy pomniku Chopina od strony Alei Ujazdowskich.

Znał go od dwudziestu lat, poznali się w Nowym Jorku. Ksiądz rzadko podróżo-

wał, bo zawsze tęsknił za swoim kąciem w drewnianym domku w ogrodzie sióstr wizytek. Nawet gdy raz w roku wyjeżdżał w wakacje do Anina, po tygodniu chciał wracać, bo tęsknił za małym pokoikiem z wytartą kanapą i aniołkami na szybie. Czaplński wykonywał ostatnie zdjęcia w listopadzie 2005 r., na dwa miesiące przed śmiercią kapłana od biedronek. Ks. Jan poprosił, by wszyscy wyszli z pokoju, oprócz fotografa. – Potem mnie rozgrzeszył i udzielił Komunii św. To był naprawdę niezwykły człowiek – mówi Czesław Czaplński.

Autor trzech książek-albumów o ks. Twardowskim, kilku wystaw, jako jedyny w 350-letniej historii wizytek mógł fotografować klasztor za kłauzurą. Niemala w tym zasługa pewnie i ks. Jana, niezwyklego rektora i kapłana sióstr z Krakowskiego Przedmieścia.

– Mimo że go nie ma, ciągle jest wśród nas – mówi Czaplński, pokazując 55 olbrzymich fotografii i księdza niemal naturalnej wielkości.

– Najbardziej lubił te zdjęcia z mieszkania. Pytał mnie zawsze, czy naprawdę mi się podoba to miejsce, a ja byłem nim urzeczony. Bał się, że gdy zachoruje, będą chcieli go z tego mieszkania wiać do szpitala – mówi autor.

Wystawę w przeddzień rocznicy Powstania Warszawskiego otworzył kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Ks. Jan Twardowski był w Powstaniu. Na jedną z ostatnich wystaw, na 90. urodziny, ks. Jan napisał w książeczce „Fotografie prawdziwe, bo już niepodobne”:

*Nie uwierz że kiedyś chodziłem po płocie  
liczyłem ropuchy  
wierzałem jak źrebie  
kochałem dwa psy  
jeża i samego siebie  
w dni powszednie święta  
świadkowie odeszli pogrzeb po pogrzebie  
samotność – bo mnie dzieckiem tu nikt  
nie pamięta  
dobrze że zamiast dziadka widzą dziecko  
w niebie*

Wystawę można oglądać do połowy września. **TG**



**Czaplński ma około 3 tys. zdjęć ks. Jana Twardowskiego. Większość z nich jest oszczędna w formie. Taki sam był ks. Jan, który lubił mówić, że mniej znaczy więcej**

Wielodzietni słono płacą

# Rodzinne wyjście

Wakacje w stolicy nigdy nie są nudne, ale mogą nas sporo kosztować. Radzimy, w jakie miejsca zabrać dzieci i gości spoza Warszawy, a które omijać, bo mogą opróżnić nam portfel.

Agnieszka Kalinowska z Warszawy zadzwoniła do naszej redakcji i opowiedziała, jak chciała miło spędzić wakacyjny weekend ze swoją rodziną i siostrzeńcami, którzy przyjechali do niej na wakacje. Chłopcy koniecznie chcieli zobaczyć Pałac Kultury. Ale przecież nie można być w Pałacu i nie zobaczyć panoramy miasta z 30. piętra. Zwłaszcza, jeśli ma się 9 lat i po raz pierwszy widzi się stolicę. Jednak przy kasie okazało się, że może to być nie lada wydatek. Za bilety wstępu dla dwóch dorosłych osób i czwórki dzieci trzeba było zapłacić... 100 zł! – Bileterka powiedziała nam, że rodzice często próbują jej wmówić, że 6-latek nie skończył jeszcze 3,5 lat i może wejść za darmo – mówi Agnieszka.

## Im wyżej, tym drożej

– Wjazd na trzydzieste piętro pałacu połączony jest ze zwiedzaniem wystawy „Odkrywanie czasu”, dlatego bilety są droższe – tłumaczy Marta Kapitańska z obsługi PKiN. – W roku szkolnym przyjeżdżali uczniowie na wystawę, teraz więcej jest osób indywidualnych, które zainteresowane są tarasem widokowym.

Jednak nie można wjechać na 30. piętro Pałacu, nie płacąc przy okazji za „Odkrywanie czasu”. Ceny biletów połączono. Normalnie bilet na taras widokowy kosztuje 12 zł i 7 zł, teraz – kiedy jest sezon na tego typu atrakcje: 20 zł i 15 zł. Tak drogo będzie do 29 października, kiedy czas wystawy się skończy.

## Za kilka złotych

W tym samym PKiN, w Pałacu Młodzieży, można uczestniczyć



JOANNA JURECZKO-WILK

w niezwyklej wystawie „Eksperymentuj”. To wystawa, która na przykładach pokazuje działania praw fizyki, uczy biologii, zachęca do logicznego myślenia. Tam wszystkiego można – a nawet należy – dotknąć i wypróbować. Naukową wiedzę i pomocą w wykonywaniu doświadczeń służą wolontariusze z Centrum Nauki „Kopernik”. Wystawa potrwa do 18 sierpnia, a za wstęp nie trzeba płacić.

Umiarkowane ceny biletów są także w Muzeum Techniki, które w okresie wakacji dodatkowo organizuje wiele ciekawych pokazów. Można zobaczyć, jak las zamienia się w węgiel, dowiedzieć się, jak powstał komputer, dlaczego spadają gwiazdy, poznać historię lotnictwa i wielkich wynalazków, a także zobaczyć, jak kiedyś się prało, maglowało i prasowało. Spotkania odbywają się codziennie, do końca wakacji o godz. 11.00 i 13.00, a w niedziele o godz. 12.00 i 13.00. Szczegółowe tematy spotkań można znaleźć na witrynie Muzeum: [www.muzeum-techniki.waw.pl](http://www.muzeum-techniki.waw.pl). Bilety do Muzeum (na ekspozycję stałą, siedem wystaw czasowych oraz spotkania muzealne) kosztują: 8 i 4 zł. Dodatkowo 1,5 zł od os-

**Na wystawie „Eksperymentuj” w Pałacu Młodzieży nikt nie będzie się nudził**

oby zapłacimy za pokaz „Szklanej Panienci” (modelu obrazującego funkcjonowanie ludzkiego organizmu) oraz 2,5 zł za seans w planetarium. Umiarkowane ceny mają też mieszczące się w PKiN Muzeum Ewolucji (7 zł i 5 zł), a także Kinoteka (normalny bilet 16–20 zł, ulgowy 13 zł).

## Centra odpadają

– W sali zabaw dla dzieci na Ursynowie za dwójkę dzieci

zapłaciłam 60 zł. Za Adasia nie płaciłam, bo dopiero raczkuje – mówi Bożena Brożek. – A kiedy chciałam z nimi na chwilę wyjść, żeby zjadły coś innego niż „kubek” z KFC, okazało się, że musiałabym kupować drugi raz bilety.

Duże rodziny zazwyczaj omijają centra zabaw, kręgielnie i tego typu rozrywki. Jak organizują rodzinne wyjścia?

– Do muzeów chodzimy, kiedy jest wstęp wolny. Na basen wykupiliśmy karnet – wychodzi taniej. Szkoda że nawet tzw. centra rozrywki rodzinnej nie mają biletów rodzinnych – mówi Marek Brożek.

Bilety rodzinne – które są o wiele tańsze, bo za jedną opłatą mogą wtedy wejść dwie dorosłe osoby z dwójką dzieci, a czasami także z większą liczbą pociech – kupimy na przykład w Ośrodku Sportu i Rekreacji „Żoliborz”, przy ul. Potockiej. Za godzinne pluskanie na basenie zapłacimy 11 zł. Na dodatek dzieci do lat 7 na basenie kąpią się za darmo. Nieco drożej jest w innych pływalniach. Bilet rodzinny wprowadziły tylko dwa stołeczne muzea: Narodowe – dla czterech osób kosztuje 25 zł oraz Chopina w Zamku Ostrogskich – 13 zł oraz galeria Zachęta – 13 zł. **JW**

## POLECAMY NA WAKACJE

- plac zabaw imitujący przedwojenną Warszawę, zbudowany pod namiotem – Skwer Hoovera; otwarty codziennie od 10.00 do 20.00; wstęp wolny
- wystawa „Eksperymentuj” – Pałac Młodzieży; otwarta od 9.00–18.00, w niedziele do 15.30; wstęp wolny
- teatryki w ogródku na Odyńca (w razie deszczu w Centrum Łowicka) – środy, godz. 11.00; 9 sierpnia – „Koziołek Matołek”, 16 sierpnia – „Metamorfozy”, 23 sierpnia – „Baśnie braci Grimm”; wstęp wolny
- parkowanie z książką – do 10 sierpnia, w godz. 9.00–18.00 można przyjść do Parku w Wilanowie i wybrać z półki dowolną książkę do czytania (do wyboru 100 pozycji); w czwartki do parku wstęp wolny
- za darmo do muzeów: niedziela – Powstania Warszawskiego, Niepodległości, Ziemi, Archeologiczne; poniedziałek: Zamek Królewski; środa – Etnograficzne, czwartek – Łazienki, Historyczne, Karykatury, w Wilanowie, galeria Zachęta; sobota – Narodowe.

Modelarski świat w Muzeum Techniki

## W skali mikro

Kto nie widział wnętrza Białego Domu, ma okazję zajrzeć w jego zakamarki. Przez lupę.

Biały Dom jest jedną z kilkuset makiet, pokazanych na wystawie „Alvar z dachu, czyli sześć stron modelarskiego świata” w Muzeum Techniki. Można go oglądać z zewnątrz, a także przez specjalną lupkę spojrzeć do wnętrza papierowej makiety, do jego gabine-tów. Zadziwia precyzją, dbałością o szczegó-ły, jak zresztą wszystkie prace znanego mo-delarza kartonowego Alvara Hansena. Moko-towianin Hansen jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych. Od lat współpracuje z redak-cją „Młodego Technika”.

Artystyczna wrażliwość zapewne ułatwia Hansenowi odwzorowywanie rzeczywisto-ści. Jego makiety są często małymi dziełami sztuki. Wrażenie na oglądających robi „Ti-tanic” rozbijający się o morskie fale, rzym-ski obóz wojskowy czy pole bitwy pod Kur-skiem. W niewielkim pudełku odwzorował Hansen dawny, dziecięcy pokój: z książkami rozłożonymi na stole, z gazetami na sekre-tarzyku i modelami zabawek stojącymi na komodzie. Na wystawie znalazły się modele samochodów, samolotów, motocykli, uzbro-jenia, budynków, wnętrz, figury żołnierzy... A wszystko w różnych skalach. Można też zaobserwować etapy projektowa-nia i fazy klejenia modeli plasti-kowych.

Cennym eksponatem jest naj-starszy obecnie model kartonowy,

**„Wszystko da się zmniejszyć”  
– uważa modelarz  
Alvar Hansen**



ZDJĘCIA JOANNA JURECZKO-WILK

pochodzący z 1529 r. Zo-stał wypożyczony ze zbiorów muzeum w Norymber-dze. Przedstawia makietę krucyfiksu, który równocze-śnie jest zegarem słonecznym.

**Plac św. Piotra  
w Rzymie  
w skali 1:400**

*Muzeum Techniki w Pałacu Kultury  
i Nauki, czynne od wtorku do piątku  
w godz. 9.00–17.00 oraz w soboty  
i niedziele w godz. 10.00–17.00;  
bilet: 8 zł, ulgowy: 4 zł.*

## Zapowiedzi

### ■ DO DOMU ŚW. FAUSTYNY

Czwarta rowerowa pielgrzymka do domu rodzinnego św. Faustyny w Głogowcu wyru-szy 22 sierpnia z parafii św. Józefa, przy ul. Deotymy 41 w Warszawie. Tego dnia o godz. 7.00 zostanie odprawiona Msza św. dla piel-grzymów. Po niej, o godz. 9.00 sprzed figury Jezusa Miłosiernego (u zbiegu ulic Górczew-skiej i Deotymy) pielgrzymka wyruszy na tra-sę. Pielgrzymi po drodze odwiedzą sanktu-aria w: Niepokalanowie, Szymanowie, Mied-niewiczach, Domaniewiczach. 25 sierpnia do-trą do Głogowca. Koszt pielgrzymki: 25 zł za przewóz bagażu oraz dobrowolna ofiara na wspólne posiłki. Zapisy: tel. 022 651 91 87 (w godz. 20.00–22.00) lub elektronicznie: piel-grzymkarowerowa@o2.pl.

### ■ RYCINY KOŚCIOŁÓW

W dolnym kościele bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie można oglądać wy-stawę rycin: „Drewniane kościoły Małopol-ski. Prawdziwe skarby architektury”. Rycinom towarzyszy opis historii i wartości obiektów. Wystawę można oglądać do 19 sierpnia. Wstęp wolny.

### ■ ORGANY U ŚW. ANNY

W ramach jubileuszowego X Festiwa-lu Organowego św. Anny, w kościele aka-demickim św. Anny (Krakowskie Przed-mieście 68) 7 sierpnia o godz. 19.30 bę-dzie można posłuchać recitalu Chrystia-na Schmidta. Bilety można nabyć godzinę przed koncertem.

### ■ JAK W CZASACH GOMUŁKI

U zbiegu ulic Krakowskiego Przedmie-ścia i Karowej można obejrzeć plenero-wą wystawę fotografii z czasów Gomułki. Warto przypomnieć sobie, jak wyglądało otwarcie sklepu spożywczego, woda sodo-wa z saturatorów, czy występy radzieckie-go cyrku. Zdjęcia wykonał Jarosław Tarania z „Expressu Wieczornego”, a uzupełniają je wycinki prasowe z tamtych czasów. Wysta-wa potrwa do 30 września. Wstęp wolny.

### ■ WEEKENDOWA, SZKOŁA MODLITWY

Mariański Dom Rekolekcyjny „Betlejem” w Sulejówku zaprasza na sesję poświęconą modlitwie psalmami, która odbędzie się od 18 do 20 sierpnia. Spotkanie z serii: „Wy-płyn na głębiej” poprowadzi ks. Michał Ko-zak MIC. Zgłoszenia: swjosef@marianie.pl lub telefonicznie 022 783 15 00.

### ■ CHROŃ DZIECKO PRZED NARKOTYKAMI

Do końca października we wszystkich Ośrodkach Pomocy Społecznej w Warsza-wie odbywać się będą wykłady i warsztaty, poświęcone temu, jak chronić dzieci przed narkotykami. Zainteresowani rodzice mogą też dzwonić na Antynarkotykowy Telefon Zaufania: 0801 199 990, a także skorzystać z Antynarkotykowej Internetowej Poradni: www.narkomania.org.pl.

